Nowiny
czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15 gr.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III — Tarnowskie Góry dnia 18 września 1932 r. — Nr. 77

Na śladach wyprawy AMUNDSENA.

Sowiecki łamacz lodów „Russano" zdołał okrążyć wyspę Nową Ziemię (Nowaja Ziemlja), czego dotychczas nie uskutecznił żaden żeglarz polarny. Na wysokości przylądka Czeljuskina, natrafił na świeże ślady wyprawy Amundsena, zaginionej już w r. 1919. Znaleziono bowiem dwa pisma własnoręczne Amundsena i Swerdrupa, opisujące przymusowy pobyt zimowy w tych stronach. Rząd sowiecki otrzymać miał od dowódcy innego łamacza lodów „Sibirjakowa", telegram iskrowy, w którym tenże donosi, że, dopłynąwszy na sam kraniec północny Nowej Ziemi, zabrano na pokład wyprawę, która zmuszona była przebyć tam zimę. Równocześnie stwierdza tenże telegram, że wyprawa ta, przebywając zimę na posterunku tak daleko u północy wysuniętym, uczynić miała doświadczenia, które dla nauki posiadać będą pierwszorzędne znaczenie.

Wstrzymanie eksmisji bezrobotnych.

Z Warszawy donoszą: Wobec tego, że dnia 1-go października br. wygasa termin ustanowiony w dekrecie Prezydenta Rzplitej **o wstrzymaniu eksmisji dla bezrobotnych**, oczekiwać należy przedłużenia tego dekretu. Postanowienia dekretu **będą przedłużone na okres zimowy na czas do 1-go kwietnia 1933.** Ze strony lokatorów czynione są zabiegi, ażeby postanowienia dekretu nie ograniczały się do lokali jednoizbowych, ale **żeby były nimi objęte nawet lokale dwu- i trzyizbowe.**

Znak czasu.

Warszawa. Irena Kosmowska znana działaczka owiatowa b. posłanka, miała objąć stanowisko instruktorki owiatowej wśród wychodztwa polskiego w Brazylji. Wyjazd miał nastąpić 21 września. Ażeby mogła objąć to stanowisko, trzeba było upoważnienia ze strony M. S. Z. Wczoraj wydział personalny M. S. Z. odmówił swego zezwolenia.

Rita Gorgonowa chce by jej dziecko urodziło się poza kryminałem.

Ze Lwowa donosi (C): W związku ze zbliżającym się terminem rozwiązania, oczekiwanem między 22 a 27 bm. została **Rita Gorgonowa** przeniesiona do szpitala więziennego. Charakterystyczne, że podjęła ona starania o **zezwolenie na odbycie połogu poza murami Brygidek, ze względu na to, by na potomku jej nie ciężyło piętno przyjścia na świat w więzieniu.**

Prośba ta niema widoków powodzenia.

Cena spirytusu skażon. spadła o 40 proc.

W dniu wczorajszym Państwowy Monopol Spirytusowy obniżył o 40% ceny spirytusu skażonego, czyli denaturowanego. Litr będzie kosztował **1 zł. 10 gr. zamiast 1 zł. 60 gr.** — Równocześnie obniżono cenę spirytusu skażonego dla celów napędnych, którego litr będzie kosztował 33 grosze.

Zniesienie nadzoru nad hutą „Pokój"?

Dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych miesięcy, a najpóźniej do końca b. roku spodziewać się można zniesienia nadzoru sądowego nad hutą „Pokój". W tych dniach osiągnięte zostało już podobno zasadnicze porozumienie z amerykańskimi wierzycielami hipotecznymi tej huty, tak, że ostatecznej sanacji przedsiębiorstwa nic nie stoi na przeszkodzie.

DOM POCZTOWCA.

Niżsi pracownicy pocztowo-telegraficzni z całej Polski postanowili wybudować w stolicy „Dom Pocztowca", który służyć będzie celom kulturalno oświatowym i humanitarnym. W domu tym znajdować się będzie sala odczytowa, teatralna, biblioteka, czytelnia i t. p., a pozatem schronisko dla starców, oraz dla wdów i sierót po pocztowcach.

Pracownicy pocztowi, zubożeli wskutek wielu obniżek płac, sami, bez pomocy społeczeństwa, nie są w stanie dokonać tego pięknego dzieła, zwracają się więc o poparcie do całego społeczeństwa, w służbie któremu oddają wszystkie swe siły.

Zarząd Główny Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów wydał znaczki na cele budowy „Domu Pocztowca" w cenie: 5, 10, 20 i 50 gr., które, za zezwoleniem władz, popierających szlachetną inicjatywę, sprzedawane są na terenie całego Państwa we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych oraz przez listonoszy, depeszowych itp.

Niewątpimy, że społeczeństwo, korzystające z usług poczty, nie odmówi swego poparcia na tak wzniosły cel.

Przypuszczamy, że nie znajdzie się nikt, kto by odmówił swemu listonoszowi kilku groszy na „Dom Pocztowca".

Jednocześnie zaznaczamy, że na znaczkach wydanych przez nasz Związek widnieje napis: „Dom Pocztowca".

Państwo, którego armja składa się z jednego żołnierza.

Jest niem księstwo Lichtenstein, które wprowadziło rozbrojenie, zanim jeszcze problem ten stał się aktualny w Europie. W roku 1866 odbyły się ostatnie gry wojskowe księstwa Lichtenstein, którego armja składała się wówczas ze 100 żołnierzy. Doszło do walk z powstańcami Gabribaldiego w Tyrolu, których odparły wojska austrjackie wespół ze 100-ma żołnierzami księstwa Lichtenstein. Po powrocie „armja" księstwa została formalnie zniesiona. Dzisiaj żyje jeszcze jeden jedyny żołnierz z tych czasów. Istnieje wprawdzie w księstwie Lichtenstein ustawa, że na wypadek zaatakowania księstwa przez obce państwo każdy obywatel do 60-go roku życia ma obowiązek chwycić za broń. Takie niebezpieczeństwo nie grozi jednak małemu księstwu, które jakoś istnieje, mimo, że jest bezbronne.

Obrady komisji Konferencji Rozbrojeniowej bez przedstawiciela Niemiec.

W dniu wczorajszym zebrała się poraz pierwszy komisja konferencji rozbrojeniowej dla spraw wydatków wojskowych, bez udziału przedstawiciela Niemiec. Komisja rozpoczęła swoje prace od rozpatrywania rumuńskiego budżetu wojskowego.

Zmiana w przepisach paszportowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że na paszportach, wydawanych rodzicom wolno dopisywać dzieci w wieku do lat 16. Dotychczas dopisywano dzieci do lat 14-tu.

O likwidację nieprawnie istniejącej „Spółki Kredytowej"

Śladem kas budowlanych, które systemem lawinowym chciały uszczęśliwić społeczeństwo tanim kredytem na cele budowlane, powstała przed kilku laty i u nas prywatna spółka kredytowa. Spółka ta dwojga ludzi chciała bez własnych zasobów pieniężnych, skorzystać z naiwności ludzkiej, aby zebrać kapitały od wielkiej masy klijentów, któremi zamierzano stworzyć instytucję kredytu hipotecznego. Dziwne, że mimo przepisów ustawy bankowej, która nie przewiduje istnienie spółki kredytowej, mogła istnieć taka firma i robić transakcje bankowe, jak handel walutami, ściągać wkładki od klientów na poczet pożyczek budowlanych i nawet przyjmować wkłady oszczędnościowe, nie dając żadnych gwarancyj. Wiadomo, że zezwolenie na handel walutami zagranicznemi udziela tylko Ministerstwo Skarbu jedynie Domom bankowym i Bankom mającym odpowiednie kapitały i że uzyskanie takiego zezwolenia jest dość utrudnione. **Przyjmowanie zaś wkładów oszczędnościowych oraz załatwianie operacyj kredytowych jest spółkom prywatnym nie dozwolone.**

W tym wypadku narażono szerokie warstwy naszego społeczeństwa na dotkliwe straty. Kilkaset klientów owej spółki, którzy wpłacili oszczędności po kilkaset czy kilkatysięcy złotych czeka dzisiaj daremnie na obiecane długoterminowe pożyczki hipoteczne. Przyrzeczone pieniądze z Francji i z Szwajcarji także nie przyszły. Nietylko więc, że pożyczki klijenci nie otrzymali, ale nawet wpłaconych zaliczek ta Spółka im wypłacić nie chce, czy nie może. Wystawione czy też żyrowane przez ową Spółkę Kredytową weksle idą do protestu i do skargi. Codziennie zgłaszają się klijenci tejże Spółki Kredytowej w naszej Redakcji o radę i z prośbą o poruszenie tej sprawy na łamach naszego pisma, aby władze zainteresowały się tą sprawą i zabezpieczyły wpłacone kapitały od straty. Władze nie mogą dopuścić, aby klijentów owej spółki narazić na straty i zająć się winny jej zlikwidowaniem.

Informują nas, że na hipoteki z uzyskanych przez ową Spółkę wkładek klientowskich, kupiono akcje fabryki kawy słodowej. Również zastawia się hipoteki osobom prywatnym wzamian za gotówkę. Wkładki więc klientów stają się, przez przewłaszczenie hipotek osobom trzecim, nieuchwytne. Rewident z inspektoratu bankowego przy Ministerstwie Skarbu zabronił tej Spółce ściągania dalszych wkładek i robienie operacyj bankowych, tak, że nowe fundusze nie wpływają. Zabrakło więc już pieniędzy nawet na zapłatę dzierżawy. Obecnie zamierza się stworzyć na naszym terenie Spółdzielczą kasę budowlaną na wzór Mysłowickiej Kasy budowlanej. Kto czytał aferę mysłowickiej Kasy budowlanej, ten chyba nie będzie narażał swych ciężko zapracowanych pieniędzy na stratę w podobny sposób. Setki kas budowlanych skończyło swój żywot, ze stratą swych członków, w Niemczech, Anglji i innych krajach. Pragniemy więc ostrzedz naszych obywateli, aby na lep obiecanek nie szli i nie narażali się na straty, gdyż ten system kas niema racji bytu, jako nieoparty na kapitałach poważnych.

Ożywienie ruchu budowlanego jest bardzo pożądane. Koniecznem jest zdobyć kapitały dogodne na cele budowlane. Troską Rządu jest takie kapitały społeczeństwu dostarczyć. Urząd Wojewódzki udziela kredyty hipoteczne i długoterminowe na budowę domów. Mimo, że Urząd Wojewódzki dysponuje poważnemi kapitałami i że zasilany jest przez Bank Gospodarstwa Krajowego, oraz przez Zakład Ubezpieczeń, to jednak nie może nastarczyć pieniędzy na cele pożyczek budowlanych, więc cóż tu zdziałać może kilku spekulantów bez grosza? Konieczna jest wspólna akcja Komunalnych Kas Oszczędności miast i powiatów, aby stworzyć większe fundusze na ten cel. Stworzenie natomiast Spółdzielczej Kasy budowlanej, przez ludzi nie mających żadnych kapitałów musi wyjść na szkodę szerokich rzesz. Niech społeczeństwo nie przechowuje w domu pieniędzy, lecz składa każdy grosz skrzętnie do Banków, to brak pieniędzy wnet zostanie usunięty, a dogodne kredyty na cele budowlane się znajdą. Na humbugowe eksperymenty zato szkoda pieniędzy.

Podwójnie to bezpieczniej.

Takiej zasady trzyma się p. Staruszkiewicz, który ubezpieczył się na wszelki wypadek aż pięciokrotnie!

W dobie takiego braku pracy, w dobie kiedy bezrobotni przymierają z głodu, w dobie, gdy pracownicy za minimalnem wynagrodzeniem pracują zadowoleni, że pracę mają wogóle, p. St. ma **aż pięć posad dobrze płatnych.**

Oburzenie w mieście na p. St., oraz jego żonę jest wielkie, nic dziwnego! Jak bowiem Władze tolerować w ogóle mogą, by pani Staruszkiewiczowa była jeszcze do tego nauczycielką? **W pogoni za najskromniejszą racją** bytu wytężają swe siły bezrobotni, przymierając z głodu — a p. Staruszkiewicz i jego małżonka zbierają pieniążki, bo dobrze im idzie.

Redakcja nasza otrzymuje słowa uznania, za zdemaskowanie tego pana i za wstawienie się bezrobotnego, którego chciał p. Staruszkiewicz wyrzucić na bruk uliczny!

Urlop zdrowotny.

P. Starosta Korol uzyskał na czas od 20 do 30 września br. urlop zdrowotny. Podczas urlopu zastępuje go w Starostwie i Wydziale Powiatowym p. referendarz Dzik, zaś w Zarządzie Komunalnej Kasy Oszczędności p. inspektor biur Kocybik. W sprawach bezrobocia zastępuje p. Starostę Ks. Prałat Lewek.

Związek Hodowców Psów Policyjnych i Ochrony Zwierząt w Tarn. Górach

komunikuje, że po pokazach na boisku I. K. S. udają się wszyscy członkowie do sali restauracji p. Cieczki, gdzie zostanie wygłoszony referat dotyczący organizacji związku. Pokazy psów policyjnych odbędą się, jak już doniesiono, dnia 25 o godzinie 14,30 na boisku I. K. S. w Tarn. Górach.

Przypomnienie.

Przypomina się na mającą się odbyć w dniu jutrzejszym wycieczkę Tow. Gimn. Sokół do Szybu Staszyca. Zbiórka punktualnie o godz. 13-tej w Hotelu pod Lipami.

Zachorował.

Znany i poważany w tut. miejscowości p. inż. Sadowski ze Spółki Brackiej w ubiegłą sobotę nagle zachorował. Wobec groźnego stanu odprowadzony został nieszczęśliwy jeszcze tego samego dnia do Zakładu dla Umysłowo Chorych w Lublińcu.

Wyrok w procesie

Migoniowa c/a Bieżanowski

ogłoszony przez tut. Sąd Grodzki we czwartek o godz. 12. P. Bieżanowski ukarany został za zniewagę p. Migoniowej grzywną w wysokości 80,— zł. oraz ponoszenie części kosztów sądowych. Na tym wyroku sprawa ta prawdopodobnie się nie zakończyła, albowiem p. Bieżanowski zapowiedział apelację.

STRZELANIE o legat br. Janego.

We czwartek urządziło tarnogórskie Bractwo Kurkowe strzelanie o legat br. Janego. Wynik podług najgłębszego strzału jest następujący:

1 br. Kałuża, 2. br. Thomalla, 3. br. Foitzik, 4. br. Kolonko. Zwycięzcy otrzymali srebrne łyżki.

OKRADZIONY.

Dnia 14 bm. zgłosił na tut. Komisarjacie Policji Gruschka Robert zamieszkały w Rydułtowach ,iż dnia 13 bm. skradziono mu zegarek wartości około 35 zł. w szkole, gdzie zatrudniony jest jako robotnik. Komisarjat Policji prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Kurs obrony.

przeciw lotniczo gazowej.

W środę dnia 14 9. br. w szkole żeńskiej przy ulicy zamkowej został otwarty dla nauczycieli wszystkich szkół oraz urzędników zatrudnionych w urzędach państwowych i komunalnych kurs obrony przeciw-lotniczo gazowej.

Pow. Kier. Organ. O. P. L. G. por. w st. spoczynku Gałeczka Paweł w swoim przemówieniu wykazał konieczność przeprowadzenia powyższego kursu, podkreślając, iż w innych państwach sprawa obrony przeciwgazowej już dużo dalej jest posunięta, aż u nas, poczem imieniem Wydziału Gazowego otwarł kurs, prosząc zebranych, aby jak najliczniej brali udział w wykładach.

Na zebraniu ustalono, iż wykłady odbywać się będą w każdą środę o godz. 17.

Po załatwieniu wszystkich formalności związanych z kursem, por. w st. spoczynku Pontus Mikołaj Instr. I kl. przystąpił do pierwszego wykładu, w którym wykazał przebieg rozwoju obrony przeciwgazowej zatrzymując się na obecnie używanej masce przeciwgazowej, opisując poszczególne jej części.

Zainteresowanie wśród słuchaczy duże. Po wykładzie słuchacze rozeszli się omawiając żywo zagadnienia obrony przeciwgazowej.

Z powodu niewygodnej dla słuchaczów sali w szkole żeńskiej następne wykłady odbywać się będą w szkole górniczej w sali elektrotechnicznej każdą środę o godz. 17.

Emeryt. Insp. Kontroli Skarb.-trafikantami.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, który ma jedną zasadę brać a nie dawać, troszczy się tylko o jedno: w jaki sposób skrzywdzić swego członka, w jaki najbardziej rafinowany sposób zebrać jak najwięcej a dać jak najmniej. Już nawet we Warszawie mędrcy tego Zakładu pracują nad nowemi ustawami, które, ma my nadzieję, Sejm nie zatwierdzi. Inaczej traktowani są emeryci Kontroli Skarbowej. Ci pomimo wysokich emerytur otrzymali jeszcze koncesje na trafikę. Dwaj panowie są tacy w Tarnowskich Górach. (Pan S. i K.)

Zapytujemy, czy mało jest inwalidów, biedaków, którzy bez żadnej pomocy przymierają z głodu i z bolem serca zebrzą pod kościołami? czy mało to powstańców, których obecnie wyrzucają jak grat niepotrzebny na ulicę?

Czy zamiast dać trafikę panom pobierającym ładną emeryturę, nie lepiej dać ludziom, którzy w krwi własnej babrali się przy odbudowie Ojczyzny?

Społeczeństwo pytamy, gdzie tu sprawiedliwość?

Wadliwe kominy.

Przyjemność spowodowana otwieraniem okien, należy nieraz do nieprzyjmności, zwłaszcza, gdy obok jest wadliwy lub też niski komin i cały dzień dymi pod oknem.

Na taki to komin uskarzają się niektórzy mieszkańcy, a w szczególności na niski i wadliwie zbudowany u pewnego piekarza przy ul. Powstańców.

Policja budowlana, powinna sprawę tę zbadać.

Nowy i bardzo ciekawy proces

w Tarnowskich Górach.

Jak już doniesiono, dyrektorowi p. Cieślińskiemu zakazał Zarząd Kasy Komunalnej Pow. wykonywanie swych obowiązków służbowych. Dość na tem, p. Cieśliński nie pełni służbę. Posunięto się wobec niego tak dalece, że wymagano od niego, aby przedstawił wniosek o zwolnienie. Zamiast takiego wniosku stawił p. C. inny wniosek i to do Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach, gdzie domagać się będzie naprawienia mu wyrządzonej krzywdy, tak moralnej jak i materjalnej. Wszelaka okoliczność wskazuje na rozstrzygnięcie tego ciekawego procesu na korzyść p. Cieślińskiego.

Sędziwy wiek.

Wczoraj obchodził znany i poważany w tut. miejscowości obywatel, radny frakcji niem. p. Józef Tyczka 70-lecie swych urodzin. Solenizantowi przesyła Redakcja tą drogą najserdeczniejsze życzenia.

Zaćmienie księżyca

W środę z wielkiem zainteresowaniem obserwowano zaćmienie księżyca, które, dzięki pogodzie można było wyraźnie widzieć. Niecodzienne to zjawisko trwało kilka godzin.

Gruzy...

Po budowie kabli telefonicznych pozostały kupy gruzów i nieporządki na ulicach, a w szczególności obok poczty. Wygląda to tak, jakby chciano raz jeszcze na tem samem miejscu kopać.

Również poukładane deszczułki na chodnikach ul. Krakowskiej sprawiają „niespodzianki" przechodniom. W czwartek, właśnie dzięki takiej deszczułce upadła pewna pani, która dłuższy czas siedziała na silnie stłuczonej części ciała i pod adresem poczty wykrzykiwała słowa, które się do druku nie nadają.

Spodziewamy się, że to wystarczy do szybszego porządkowania ulic.

To się chwali.

Magistrat zniósł swoją pierwotną uchwałę co do przydziału robót stolarskich firmie pozamiejscowej i zdecydował się na ostatniem swem posiedzeniu przydzielić takowe firmie G. T. P. w Tarnowskich Górach. Więc pieniążki naszych obywateli pozostaną temsamem w tut. miejscowości i kilka rzemieślników przez to znalezie na pewien czas zatrudnienie.

Koszty egzekucyjne od najniższych zaległości podatkow.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), uległ całkowitej zmianie sposób obliczania kosztów egzekucyjnych od należności ściąganych na podstawie tego rozporządzenia. Jakkolwiek ustalone tem rozporządzeniem koszty egzekucyjne są naogół znacznie niższe od poprzednio obowiązujących, to jednak dla płatników płacących najdrobniejsze sumy podatkowe są one dość uciążliwe, zwłaszcza ze względu na opłatę za upomnienie wynoszące przy zaległościach do 600 złotych sumę 1 zł. 50 gr., bez względu na to, czy zaległość wynosi kilkadziesiąt groszy, czy też 600 złotych. Leży zatem we własnym dobrze zrozumiałym interesie płatników posiadających drobne zaległości podatkowe, aby je uiszczali dobrowolnie, nie wyczekując upomnienia, posiadającego za sobą uciążliwą dla nich opłatę, której można uniknąć.

Związek Towarzystw Mandolinow. „Jaskółka" Okręg Tarn. Góry.

apeluje do wszystkich Towarzystw Mandol. tut. Okręgu, aby w dniu 18-go września 1932 r. raczyły przybyć do Radzionkowa, gdzie miejscowe towarzystwo „Moniuszko" obchodzi I rocznicę swego istnienia.

Obowiązkiem moralnym jest każdego Towarzystwa w tym dniu przybyć i zadokumentować naszą organizację przed władzami, którzy będą obecni na uroczystości.

Związek Polskich Towarzystw Mandolinowych Województwa Śląskiego w Katowicach,

podaje P. T. Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości, że kurs mandolinistów i gitarzystów rozpocznie się nie 19. IX. 1932 r., ale w dniu 3-go października ze względu na trudności techniczne.

Zgłoszenia przyjmuje w dalszym ciągu Księgarnia Śląska p. Rydzkowskiego w Rynku.

Kiermasz.

Na niedzielę dnia 25 września obchodzi nasza parafja rocznicę poświęcenia kościoła t. zw. kiermasz.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH

z kościoła parafjalnego w Tarn. Górach od 19 do 21 września 1932 r.

Poniedziałek, 19 września: 6,15 Za † Franciszka Szeji i rodzinę jego (niem.) — 7,15 Rocznica za † Jacka Dambca.

Wtorek, 20 września: 6,15 Rocznica za † Antoniego Langera i córki Marji (niem.) — 7,15 Rocznica za † Wojciecha Gladysa z konduktem.

Środa, 21 września: 6.15 Msza św. — 7.15 Za †† z rodzin Frank i Tyczka (niem.)

Z Powiatu.

BORUSZOWIEC.

Zamknięta droga.

Z powodu odbudowy drogi prowadzącej z Boruszowca do Pniowca odcinek ten z dniem 17 września br. będzie zamknięty dla ruchu kołowego aż do odwołania.

W Kozłowej Górze powstaje „bieda-szyb."

W związku z zbliżającą się szybkiemi krokami zimą, zapotrzebowanie na węgiel znacznie wzrasta, nic też dziwnego, że bezrobotni górnicy wytężają swe siły, aby zdobyć ten węgiel, pomimo zamknięcia kopalń. Powstają bieda-szyby, które są „groźną konkurencją" dla baronów węglowych i którzy działają w tym kierunku, aby za wszelką cenę bieda-szyby zlikwidować.

Ostatnio powstaje bieda-szyb w Kozłowej Górze. Gorączkowo pracują bezrobotni, którzy sami chcą zaradzić bezrobociu. Jesteśmy zdania, że mia rodajne czynniki **powinne przyjść z pomocą tym, którzy własną ciężką pracą, chcą zdobyć chleb, nie czekając, aż im coś kapnie z funduszu bezrobocia.**

Miarodajne czynniki powinne akcję bezrobotnych w urządzaniu bieda-szybów stanowczo intenzywnie popierać. Po pierwsze daje to zajęcie dość sporo ludziom, po drugie daje możność biednej ludności zaopatrzenie się w tani węgiel.

Pomoc miarodajnych czynników powinna być również okazywana przy zakładaniu bieda-szybów przez dostarczenie materjałów do ubezpieczania szybów.

Bieda szyby poparte przez czynniki miarodajne mogą stanowczo wpłynąć na zniżkę węgla, jak i też na zmniejszenie się bezrobocia, to też zasługują stanowczo na poparcie.

Zwracamy się w imieniu tych, którzy kopią „bieda szyb" w Kozłowej Górze do Władz, aby nie przeszkadzały im w ich przedsięwzięciu, lecz aby starali się o ile możności służyć im opieką i radą. Zdobędą sobie napewno wdzięczność tych, którzy bodaj w ten sposób ratują siebie i rodzinę od zimna i głodu!

REPTY NOWE.

W środę dnia 14. bm. miejscowe Tow. gimn. „Sokół" odprowadziło na wieczny odpoczynek jednego z najgorliwszych swych członków druha śp. Adolfa Węgol, którego bezlitosna śmierć w młodzieńczym wieku nagle bo po zaledwie trzy dni trwającej chorobie wytrwała z grona swych przyjaciół. W pogrzebie nazwanego zmarłego współbrata brała wielki udział liczna brać Sokolska. Cześć Jego pamięci.

MIASTECZKO ŚL.

Dnia 11 bm. obchodziło w Miasteczku Śl. Tow. Czeladników Katolickich uroczystość poświęcenia sztandaru bractwa ci Kolpinga. Solenne nabożeństwo przepiękne kazanie o znaczeniu sztandaru wygłosił Czcigodny ks. Proboszcz Wilhelm. Po nabożeństwie

odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę".

O godz. 3-ciej odbył się wymarsz do lasu hr. Donnersmarcka. Z gości pozamiejscowych przybyli Przewiel. Ks. Patron, Ks. Brzoza z Tarnowskich Gór i ks. proboszcz Wyciślik. Jako protektor honorowy zawitał także Pan Hrabia Lazy v. Donnersmarck. Ostatnio wymieniony wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem głęboko ujął znaczenie towarzystwa tak pod względem intelektualnym jak też i religijnym. Dalsze przemówienia wygłosił Ks. Patron oraz burmistrz p. Kapołka Wszystkich mówców darzono hucznemi oklaskami.

Po przywitaniu przybyłych gości z zagranicy z pocztami sztandarowemi burmistrz p. Kapołka przemówił w krótkich słowach o znaczeniu tow. Kolpinga i rzemieślników pod względem kulturalno-gospodarczym.

Podkreślić należałoby, że w tak krótkim czasie zdołali czeladnicy zdobyć się na własny sztandar, bo zaledwie po dwuletniem istnieniu. To powinno być pobudką dla wszystkich innych lokalnych towarzystw, jak należy pojmować obowiązki w towarzystwie, aby dorównać tow. Czeladników Katol. pod każdym względem.

Z Radzionkowa

Naśladowania godny czyn.

Znajdujący się w najostateczniejszej biedzie pewien bezrobotny z choremi wskutek głodu licznemi dziećmi, nie mogąc doczekać się pomocy od gminy, zmuszony był szukać po ludziach litującej się jego biedy duszy. Zapukał po polakach, chwalących się swoją ofiarnością w „Głosie" z apteki, ale odprawiono go 20 groszami, jak żebraka natrętnego. Natomiast u pewnej tutejszej wdowy - niemki znalazł inne potraktowanie, bo obdarzyła go w naturaljach pokaźnej wartości tak, iż na jakiś czas bieda i głód z jego domu znikła. Szlachetnej dobrodziejce p. Qu. w imieniu owego bezrobotnego składamy niniejszem najserdeczniejsze dzięki.

Na kim to zależy?

Bezrobotni, którzy mieli urlopy turnusowe pobierali wsparcie ustawowe we wszystkich okolicznych wsiach w wysokości 4 zł. na dzień tylko u nas był wyjątek i otrzymali za miesiąc sierpień o 50% mniejsze wsparcie. Byłoby zrozumiałem, jeśliby to obniżenie wsparcia służyło dla podwyżki zapomogi tym, którzy otrzymują po 1 lub 2 zł. tygodniowo, ale tym nic nie poprawiono. Na jaki cel więc i na jakiej podstawie obniżono tylko w naszej gminie to ustawowe wsparcie?

Tow. Mandolinistów „Moniuszko" Radzionków

odbędzie w niedzielę dnia 18-go rocznicę założenia, z którego to powodu odbędzie się pochód przez wieś, zaś wieczorem w lokalu pp. Letochów odbędzie się uroczysta akademja i zabawa w zamkniętem kółku. Na uroczystość zaproszono siedem obcych towarzystw jako gości. Towarzystwo „Moniuszko" założone przez obecnego wiceprezesa p. W. Wicharego rozwinęło się w ciągu roku bardzo korzystnie, do czego w wielkiej mierze przysłużył się dyrygent p. Bauerek, który umiejętnością nauczania młodych mandolinistów doprowadził Towarzystwo do rozkwitu.

Jest to podzięka?

Swego czasu radca sierót p. Sk. zrzekł się tego urzędu, motywując krok ten w piśmie do Zarządu Gminy. Radcą sierót został wybrany jeszcze za czasów niemieckich, a to z ramienia stronnictwa polskiego za namową p. Gajdasa. P. Sk. przez 13 lat piastował ten urząd godnie, ale wskutek jawnego przyznawania się do polskości pracując w niemieckiem przedsiębiorstwie; miał w karjerze urzędniczej niepowodzenie i utracił prace. Należało się więc spodziewać, iż w Polsce znajdzie podziękę i zrozumienie. Ale podziękowanie to wypadło tak, iż nie otrzymuje nawet przysługującego mu się wsparcia, ani wysłużonej emerytury. Jedynie tyle odwdzięczono się urzędowo p. Sk. z polskiej strony, iż p. Ziętek w imieniu rady gminnej przesłał mu serdeczne podziękowanie za jego działalność jako radca sierót. Smutnie to, jeśli ktoś za sprawą polską się ujmował i ponosił szkodę, a teraz nawet zasłużonego sparcia nie może otrzymać. Ta sprawą miarodajne czynniki powinneby nareszcie załatwić i p. Sk. dać, co mu się za długie lata jego pracy należy i co opłacał. Nie łaski się żąda, lecz sprawiedliwości.

Z okazji naszych srebrnych godów weselnych okazano nam tyle życzliwości, składano nam tyle życzeń, że nie możemy wszystkim z osobna podziękować, dlatego składamy tą drogą wszystkim serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Radzionków, we wrześniu 1932.

Adrjan Tobor i żona.

NADESŁANE.

Za treść pod tą rubryką Red. nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Bezskuteczny środek przeciw epidemji brzusznej.

Wskutek marnego odżywiania dzieci bezrobotnych uległy one epidemji brzusznej. Ażeby takowej zapobiec wyszło rozporządzenie władz miejscowych skrapiać wapnem drogi, podwórza itp. To skrapianie jest atoli bez skutku, epidemja trwa nadal, bo wapno nie krzepi. Lepiejby skutkował cukier, masło itp. dla głodnych dzieci. Zamiast wapna mogli masła lub cukru dla pokrzepienia dzieci zakupić. Niech władze miejscowe dają żołądki tych zmarniałych dzieci żywnością zaspokoić a epidemja ustanie.

Z marnej zapomogi w wysokości 2,— zł. tygodniowo nie można dzieciom dać dostatecznego pokarmu codziennego i wskutek tego panuje wnet w każdej rodzinie bezrobotnego ta choroba, natomiast niema jej w rodzinie urzędnika. „Prawda".

Niewierny sługa ojca gminy.

Bezrobotni żalą się nad zmniejszeniem im chleba na kartki, chociaż żniwa tegoroczne były obfite. Przyczynę tego widzą w pewnym urzędniku gminy, który ma powierzone bony na chleb. Ten sługa niewierny sprzedaje te bony na chleb dla bezrobotnych, także i bony na artykuły żywnościowe. Za nabyty ten pieniądz drogą oszustwa grywa takowy w karty, które nabył w nielegalny sposób z Niemiec. Najwięcej grywa ten ptaszek w dzień wypłaty zapomóg dla bezrobotnych i ogrywa ich. Tyle sobie musza bezrobotni dać spodobać, a gdy się domagają utrzymania dla swojej rodziny, to wzywa się policję celem ich uspokojenia. (—) M.

Z Szarleja, W. Piekar i okolicy.

SZARLEJ.

P. Starosta Szaliński zatwierdził wybór posła p. Płonkę na stanowisko naczelnika gminy. Wprowadzenie nazwanego do urzędu nastąpi 20 bm. o godz. 11-tej rano.

Robotnicy z W. Dąbrówki

protestują.

Robotnicy, zredukowani z kop. „Szarlej Biały", a zamieszkali w Wlk. Dąbrówce, zwracają się do p. starosty Świętochłowickiego z protestem przeciwko postępowaniu nacz. gminy w Wlk. Dąbrówce, który przy zapośredniczeniu robotników, w ilości 80, na kop. „Szarlej Biały" uwzględnił jedynie członków Gen. Federacji Pracy, i to w części ludzi, posiadających majątek. Robotników, należących do innych związków zawodowych, nie uwzględniono.

Odpowiedzi Redakcji.

Poszkodowany. Może się pan teraz zwrócić do prokuratora. Myśmy dość ostrzegali przed ta instytucją „bankową". Żałujemy, iż pan się dał tak nabrać. Do zwrotu włożonego kapitału prawdopodobnie już ani prokurator nie pomoże.

Ogrodnik-Konkurent. Nie twierdziliśmy, że to jest polak. Pan sobie ten artykuł musi dobrze przeczytać. Głosu w tej sprawie nie zabieramy.

SPORT

Szachy.

W ub. niedzielę rozegrała Sekcja Szachowa R. K. S. „Kolejarz" gra symultan przeciwko b. mistrza grupy kwalifikacyjnej Wojew. Śląskiego p. Burnickiego z Król. Huty. Po 126 minutach ulegli w grze tow. Noak; Kromolan, Waśka, Strążkowski i Dyrozka. Zwycięzyli tow. Dzierlicki, Poniatowski i Nikotewski. Widzów blisko 50. Gra odbyła się w lokalu Z. Z. Kolejarzy.

Piłka nożna.

Jutro na boisku 11 p. p. spotykają się w meczu przyjacielskiem z 2-ma drużynami tut. R. K. S. „Kolejarz" przeciwko R. K. S. „Naprzód" z Bytkowa.

Wydział Gier i Dyscypliny P. Z. P. i G. R. — Okręg Tarnogórski

odbył w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 18-tej w hotelu Wolne Miasto Górnicze swe posiedzenie, w którem zastąpionych było 10 klubów sportowych powiatu Tarnogórskiego. Postanowiono odstąpić w tym roku z powodu braku czasu od rozgrywek o puhar przechodni, lecz natomiast urządzić jeszcze w tym roku rozgrywki o mistrzostwo okręgu, i to ewtl. na nowym stadjonie w Radzionkowie. Ustalenie terminu i programu pozostawiono Wydz. Gier i Dyscypl.

Festyn Sportowy w Piekarach Rudnych.

K. S. „Jaskółka" Piekary Rudne urządza w niedzielę dnia 18 b. m. na boisku przy placu ćwiczeń wojskowych festyn sportowy, na który przyrzekło swe przybycie siedem drużyn palantowych i dwie drużyny piłki nożnej. Zwycięskie drużyny mają otrzymać dyplomy. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna.

ZAWODY SZACHOWE.

S. M. P. Radzionków rozegrało dnia 10 bm. zawody przyjacielskie z mistrzem okręgu Tarnogórskiego S. M. P. Wielkie Piekary wygrywając w stosunku 5:3.

Punkty dla Radzionkowa zdobyli pp. Krawiec, Strzelczyk, Gilge, Wojtasik i Wrodarczyk.

Ostatni akord

—

I.

(Ciąg dalszy). 2)

Walek przywitał się obojętnie z kilku znajomymi, poczem nie wypuszczając z ręki małego zawiniątka jął się uważnie rozglądać wśród wielkiej ciżby zebranych.

— Ciekawy jestem, czy też przyjdzie psiajucha jakaś — mruknął, niezadowolony daremnem poszukiwaniem. Aż nagle gwałtownie się obrócił. Przed nim stała Anula Dębianka, wyjęknionemi oczyma patrząc mu w twarz.

— Walku, to naprawdę jedziesz do tej Francji? — wykrztusiła z trudem.

— Naprawdę — odpowiedział suchο okiem jednak z widocznem ukontentowaniem ogarnął gibką postać dziewczyny.

— Przecież widzisz — dodał po chwili trochę serdeczniej i powolnym ruchem, nieśmiało, podał jej rękę na pożegnanie.

— Zapomnisz o Anuli? — spytała dziwnie miękkim głosem i dwie wielkie łzy potoczyły się jej po rumianych licach.

— Nigdy! — odrzucił Walek hardo. Potem szybko się oddalił, gdyż w tej chwili zabrzmiał donośny głos tymczasem przybyłego agenta, wzywającego do zbiórki.

Dwójkami ruszyli na peron.

Ostatnie pożegnania, rzewny płacz jakiejś młodej kobiety, kurczowo trzymającej swego chłopa za rękę, przeraźliwy świst maszyny i w świat daleki pojechało stupięćdziesięciu polskich chłopów, którzy kiedyś we własnym kraju mogliby stać się więcej jak potrzebni. Wywieźli ze sobą strzępy nadziei, że może lepiej im będzie hen daleko, na obczyźnie, w słonecznej Francji, a zostawili ogrom rozpaczy, złorzeczeń i łzy pozostałych na łasce losu żon i kochanek...

II.

Organista parafji wygwizdowskiej, jednej z najbiedniejszych na całą okolicę, siedział na białej ławeczce swego ogródka i zawzięcie dłubał cosik w długim cybuchu. Skończywszy robotę, napchał do fajki świeży ładunek „specjalnego", zapalił, pociągnął parę razy i niechętnie odłożył znowu na bok. Pan Mendelek — na takie bowiem, dużo dające do myślenia, nazwisko słuchał nasz organista — musiał być chory, skoro z ulubiona fajka, drogą pamiątką po śp. ostatnim proboszczu tak niewdzięcznie sie obchodził. Chory był na duszy i na ciele. W krzyżach bóle jakoweś go dręczyły, nogi stare na gwałt odmawiały posłuszeństwa, a na dobitkę pani organiścina wiecznem lamentowaniem ciągle mu dokuczała. Mendelkowi życie obmierzłoby doszcna, gdyby nie dobroć, wyrozumienie i przyjaźń serdeczna obecnego ks. proboszcza, wszędzie pomagającego i groszem, szczerą paradą, czy pociecha w wszelakich utrapieniach, a pani Idalja, niby żona organisty, nieraz porządną obrywała burę za przykrości, jakiemi do ostateczności doprowadzała męża.

Jedną z największych bolączek organisty były organy kościelne, jak on stare, koszlawe i dychawiczne. Ciągle też majstrował około nich, naprawiał, rozbierał i znowu składał, niesamowite jakieś przekleństwa mrucząc pod nosem, przyczem najczęściej dostawało się Bogu ducha winnej, wciąż popsutej klawiaturze, aż ksiądz proboszcz, odwiedzający czasem starego zrzędę przy robocie, surowo musiał go upominać, aby zdrożnych nie czynił rzeczy w domu Bożym.

— Toć ja klnę ino na chwałę Bożą księże dobrodzieju — odpowiadał zazwyczaj na proboszczowskie upomnienia, — dyć ja chciałbym, żeby ten grat przeklęty raz porządnie grał — psiakrew. Bo to i samemu Panu Bogu uszy popuchnąć muszą od takiej psiej muzyki — gderał Mendelek, obiema jednak rękami miłośnie głaskał i opukiwał stoczone robakiem i spękane ściany „grata". Na takie dictum czcigodny ksiądz dobrodziej nie miał już wiele do gadania, wzdychał jeno, ciche szepcąc modlitwy, a potem do swoich zwykłe dreptał zajęć w kancelarji parafjalnej.

Tak więc w codziennych troskach szukał nasz organista pociechy i ukojenia przy starych organach, które wierną służbę czyniły Bogu w kościółku wygwizdowskim od niepamiętnych czasów, bo kiedy przed około 50-ciu laty objął miejsce po zmarłym organiście, one już takie były jak teraz stare i zmurszałe. Ale z miłością wielką, wytrwałością i zacięciem wziął się młody naówczas Mendelek do ich naprawy, własnego grosza nie szczędząc, ni pracy i zabiegów. Raz nawet sławnego organomistrza sprowadził aż z Krakowa, lecz ten tydzień cały obżerał się po parafji, niby to coś majstrował około klawiatury, potem kazał sobie wypłacić bitych 50 talarów, a wkońcu zostawił przerażonemu organiście dobrą radę, aby u niego, w Krakowie, nowe zakupiono organy. Na to jednak nikt nie miał ochoty, ani patronat kościoła, ani rada parafjalna.

Pozostało zatem przy starem. W ostatnich jednak latach na gwałt zaczęły pękać piszczałki z niższych oktaw, tak, że w czasie zeszłorocznych świąt Bożego Narodzenia zrezygnować musiał z grania, aby do większej jeszcze pasji — według jego zdania — nie doprowadzać Pana Boga. To też nic dziwnego, że organista w złym był humorze, fajki nie palił i bardziej chorym niż kiedyindziej się czuł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ERIKA

Magazyn obuwia

Tarnowskie Góry. Krakowska 25

Korzystajcie z niebywałej okazji!

Śliczne aksamitne pantofelki dla pań teraz Zł. 7.90

Zgrabne prunelowe czółenka oraz pantofelki dla pań teraz Zł. 4.90

Szkolne buciki dziewczęce oraz chłopięce — czarne boxcalf Zł. 6.90

Szkolne buciki chłopięce i dziewczęce — bronzowe boxcalf — wygodny fason Zł. 7.90

Obsługujemy Was rzetelnie — odwiedzajcie nas! Korzystajcie!!!



Przez w porę poczynione zakupy jestem w stanie wszelkie damskie i męskie jakoteż wszelką inną manufakturę i modne towary, damską, męską i dziecinną konfekcję na jesień i nadchodzący sezon zimowy po cenach bardzo przystępnych sprzedać.

WIELKIE ZAPASY W FIRANKACH, DYWANACH CHODNIKACH I TOWARACH TRYKOTOWYCH.

Odwiedzenie mojego bogato zaopatrzonego składu nie obowiązuje do kupna.

K. Kaczmarczyk,

— Dom Towarów Manufakturowych i Modnych — Konfekcja damska i Męska.

Krakowska 5. Tarnowskie Góry Telefon 1155.

POLECAM

pierwszorzędne i znakomite ciastka oraz torty na wszelkie uroczystości domu, wesela, imieniny, urodziny itp. Wyroby moje pod gwarancją sporządzone są wyłącznie tylko z dobrem i świeżem masłem deserowem po cenach bardzo niskich i dla każdego dostępnych.

Równocześnie polecam we wielkim wyborze wyroby cukiernicze jak **konfecty, pralinki, pomadki itp.**

CUKIERNIA RYNKOWA
Tarnowskie Góry.

Codziennie wszelkie pieczywo świeże.
:-: Dostawa na życzenie do domu. :-:

2 pokoje i kuchnia

od zaraz przy głównej drodze w Strzybnicy do wynajęcia.
Zgłosz. pod K. S. 200 do Red. „NOWIN".

Nieście pomoc najbiedniejszym.

TANIO! TANIO!

W każdy czwartek i sobotę od godz. 8-mej rano począwszy odbędzie się wielka sprzedaż

Wędzonki

po cenach znacznie zniżonych.

Codziennie rano o godz. 8-mej na taniej jatce w rzeźni miejskiej oddaje się po niskiej cenie wątroby, nerki, nóżki, łby wieprzowe i t. d.

Korzystajcie z tej okazji!

Najłatwiej, najkorzystniej i najpewniej umieścisz swe oszczędności w złotych

w Miejskiej Kasie Oszczędności

W TARNOWSKICH GÓRACH (RATUSZ)

która przyjmuje wkłady oszczędnościowe już od 1 złotego, płaci wysokie odsetki oraz zapewnia najściślejszą tajemnicę.

Za pewność wkładów ręczy Miasto całym swym majątkiem i dochodami.

Wkłady markowe Kasa tutejsza przewartościowała w wysokości 25 procent.

Dobrze i tanio

zakupisz wędliny, mięso, tłuszcze itp. w firmie **Kazimierz Brzostowski — Tarnowskie Góry**
Ul. Lubliniecka 6. — — Telefon 1008.

DOM TOWAROWY

Największy magazyn pończoch.

A. L. KLIMEK TARN. GÓRY KRAKOWSKA

! ROWERY NA RATY !

WIKTOR DEUTSCH

Tarnowskie Góry. Piastowska 4.

Beczki od wina w różnych wielkościach
(dla kapusty i innych celów)
po cenach bardzo przystępnych do oddania.

Firma H. Sedlaczek Sp. z o. o.
piwnice wina i fabryka wódek gat.
Tarnowskie Góry, ul. Kościelna.

Handel żelaza i narzędzi

Tarnowskie Góry. — Ul. Zamkowa Nr. 4.

dawniej A. BAUM.

poleca po cenach umiarkowanych:
Żelaza — Blachy — Stale — Wyroby żelazne, — Narzędzie, — Maszyny — Armatury.
Wszelkie mat. do budowy i kanalizacji.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe — Transport mebli i wydzierżawienie powozów

Smieszkoł Franciszek

Kaczyniec 2. Tarnowskie Góry Telefon 1023.

Baczność! *Baczność*

50 PROC. ZNIŻKA

na wszelkie roboty w zakres Kuśnierstwa wchodzące przed sezonem jesiennym.
O łaskawe przekonanie się prosi.

S. BLUM.

Kuśnierz, Tarn. Góry, Krakowska 25 wejście staropocztowa.

Chcesz się usamodzielnić, kupić lub wybudować sobie własny dom oszczędzaj zawczasu i składaj pieniądze w

BANKU LUDOWYM

Spółdz. z odpow. nieogr.
Tarnowskie Góry - - - Rynek nr. 15.

gdzie otrzymasz wysokie odsetki i punktualny zwrot oszczędności. Gdy własne fundusze nie wystarczą uzyskasz pomoc w Banku w formie korzystnej pożyczki.

Oszczędności gwarantowane są majątkiem członków, który wynosi miljony złotych.

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych

I. L. Markowicz - Tarn. Góry - Tel. 1136.

poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

Hurtown. **Towary kolonjalne** Detalicz.

Mąkę i krupy dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fa. W. Borzucki.
Tarn. Góry. (pod laubami).

KUŹNIA

miedzi i warsztat instalacyjny

F. Kubnert, Tarn. Gór, Lubliniecka.

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu solidnych mebli jest firma

BRACIA JOJKO w Tarnowskich Górach. Nowy Rynek 7. Tel. 1007

Hurtownia Piwa Tyskiego
Fabryka Wód mineraln.
J. HIRSCHMANN Tarn. Góry, Kolejowa 10 Telefon 1100

CZYTAJCIE
I ABONUJCIE

- „NOWINY" -

Najtańsze i najwygodniejsze węgle

otrzymasz z nowych nasypywaczy na

Kopalni RADZIONKÓW

Dostawę do mieszkań autem ciężarowem uskuteczniamy na życzenie z wszelkiemi ułatwieniami **we własnym zarządzie tanio i szybko.**

Kopalnia
Radzionków.

Pierwszorzędny

ZAKŁAD KRAWIECKI

ceny umiarkowane.

Goryczka, Tarn. Góry, Krakowska 4

— Tanie mydło toaletowe — farby — i artykuły kosmetyczne.

- - DROGERJA CENTRALNA - -

Tarnowskie Góry. Krakowska 1

Drogerja „pod Bocianem" WŁAD. SZULGIT.

Tarn. Góry. — Ul. Krakowska 17 — Telefon 72.

poleca po cenach niskich:

Pokosty — farby — lakiery — pendzle. — Skuteczne środki trujące na myszy i szczury. — Mortéina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.

„Wywabi" czyści wszel. plamy.

Towary kolonjalne
hurtownia i detaliczna sprzedaż
CERES Tarn. Góry, Nowy Rynek 1. Tel. 1116

Wielka redukcja cen
Na obrazy i oprawę tychże
Alfred Adolph Tarn. Góry Krakowska

Naczelny redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie. Na Szarlej i okolicę Jan Lokiecz w Szarleju
Druk: Zakłady Graficzne Drukarni Polskiej, Tarnowskie Góry Rynek 13. Telef. 1034